

Nosowska, Nagasaki

wciąż niezamężna, a wdowi mam garb
plecy wygięte mam w łuk
to nie jest ukłon, choć pochylam kark
czołem dotykam do stóp
stoję na scenie ćwierć wieku jak słup
kurczowo chwytam się braw
jestem obiektem co się staje
gdy wzrokiem omiecie go tłum

Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki
Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki

wydech, wdech
wydech, wdech
wydech, wdech
wydech, wdech

jedynie w tej cichej minucie przed snem
czuję i mięsień i kość
poupychany po kontaktach mam żal
w kagańcach smutek i złość
jeszcze tylko ten wydech i wdech
i przyjdę na świat
pęknie ten kondom przez który, od lat, nie mogłam się stać

Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki
Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki

wydech, wdech
wydech, wdech

Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki
Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki
Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki
Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki
Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki
Hiroszima znów zatańczy
Znów zaśpiewa Nagasaki